Ner 2. ROK 1838. SRODA 3 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliezenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tyta Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bojomira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27 9".‴ 239	— 11°, 2	0, " 72	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
2	8, 784	— 5 4	0, 98	Pł. Zachodni słaby	,,	
10	8, 801	— 9. 8	0. 83	Zaden	Pogoda	

Cześć Urzedowa.

Nro 5001.

OGŁOSZENIE

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl artykułu 770 kodexu cywilnego, wzywa mogących wykazać prawo do spadku po niegdy Janie Wędrychowskim pozostałego, a mianowicie z summy 161 złp. wraz z zaległemi należeć się mogącemi procentami, na nieruchomości pod L. 417 lit. *a* przy ulicy Rogackiej, na rzecz Jakóba i Maryanny Wędrychowskich dzieci tegoż, z miejsca pobytu niewiadomych, hypotecznie zabezpieczonéj, składającego się; ażeby w przeciągu 3 miesięcy, od dnia ogłoszenia takowego obwieszczenia, z prawami swojemi, do téj pozostałości w Trybunale I. Instancyi legitymowali się; po upływie bowiem powyższego terminu, spadek wzmiankowany skarbowi publicznemu tutejszo-krajowemu, przyznanym zostanie.

W Krakowie dnia 30 listopada 1837 r.

Sędzia prezydujący,
K. *Hoszowski.*

(3r.) Sekr. Tryb. *Librowski.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego..

dnia 2 Stycznia. 1838 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	16	6	15	—	14	—	13	—
— Zyta........	12	15	12	12	12	—	—	—
— Jęczmien:	8	15	8	—	7	15	—	—
— Owsa	6	—	5	15	5	10	4	24
— Grochu.....	11	—	10	12	10	—	8	—
— Jagieł......	29	—	28	—	27	15	—	—
— Rzepaku ..	—	—	16	—	13	15	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 12 *Grudnia* 1837 *r.*

Wół ważący funt. 500 sprzedany za złp.

164. Krowa śred. tłusta funt. 300 złp. 96 chuda funt. 150 złp. 51. Cielę średnie ważące funt. 29 złp. 10. Skop średni funt. 33 złp. 9. Wieprz karmny złp. 78, chudy złp. 51.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 797 ciągnieniu d. 3 Stycznia 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

37 — 69. — 32. — 31. — 61.

Przyszłe ciągnienie 798 przypada dnia 10 Stycznia 1838 r.

Cześć Polityczna.

— *Warszawa* 27 *Grudnia.* —

Duchowieństwo i wyżsi urzędnicy Kommissyi rząd. spraw wewnętrznych duch. i oświecenia publicznege, dali w pałacu Bryłowskim dnia 21 b. m. obiad pożegnalny dla odjeżdżającego JW. jenerała lejtnanta Gołowina, a dnia 23 znakomite osoby i wszyscy urzędnicy będący pod władzą tegoż jenerała, pożegnali go ponawiając szczerze pomyślności życzenia. JW. Gołowin opuścił tutejszą stolicę d. 24 b. m.

— *Z Petersburga* 7 (19) *Grudnia.* —

Według doniesień z Moskwy daty 17 b. m., NN. Państwo oboje, z dostojnemi dziećmi swemi, JJ. CC. WW. Czesarzewiczem Następcą, W. X. Konstantym i WW. Xiężniczkami Maryą tudzież Olgą, zostając w jak najlepszém zdrowiu, nieprzestają zwiedzać rozmaite instytuta i zakłady tamtejsze zwracając na wszystko pieczołowitą uwagę swoją.

— *Paryż* 16 *Grudnia.* —

Jenerał Bugeaud przybył do Tulonu; pierw nim pojedzie do Paryża, uda się na krótki czas do Excideuil.

Dziennik *Droit* pisze. Instrukcya sprawy o plan zamachu zarzuconego Hubertowi, odbywa się z żywością. Huberta aresztowano rzeczywiście w Boulogne i odwieziono zaraz do Paryża, gdzie przybył dnia wczorajszego wieczorem o godzinie w pół do 12. Odebrał go naczelnik policyi p. Joly, który odbył z nim przesłuchanie trwające aż do 1 rano; w skutku tego przesłuchania, osadzono go w ściślejszém więzieniu. Następujący jest spis osób które w téj saméj sprawie przesłuchane, a następnie przyaresztowane zostały: 1) Panna Laura Grouvelle, mająca lat 32 do 35; 2) Wincenty Girau, subiekt handlowy; 3) Godard, właściciel domu w Rouen; 4) Aunat, czeladnik garbarski; 5) Panna Elżbieta Herguland, mająca lat 24; 6) Leproux, 29 lat stary zastępca sędziego w Vervins; 7) Anglik Kluppel, mieniący się szewcem. Własności jakie sobie Kluppel przypisuje, zdają się być w dużéj sprzeczności z elegancką powierzchownością i uobyczajeniem któremi się odznacza, jest przytém porządnie ubrany, i nosi złote okulary; 8) Steuble, czeladnik mechanika, rodem Szwajcar; po francuzku nie umie, musiano więc użyć tłumacza kiedy go badano; 9) Nareszcie pan de Brouard, syn jenerała tego nazwiska; ten ostatni zdaje się być tymczasowie tylko aresztowany, to jest zapewne aż do wyjaśnienia niektórych okoliczności.

— *Madryt* 9 *Grudnia.* —

Dnia onegdajszego przybyli tu pp. Alkala Galiano i Fernando do Souza. Minister wojny Ramonet, podał się do dymissyi, a królowa przyjęła jego podanie; wieść o utworzeniu nowego ministerstwa utrzymuje się stale. Jenerał Cordowa bawił do dnia wczorajszego w Saragossie, ale spodziewany jest co chwila w stolicy.

— *Od granicy włoskiéj* 8 *Grudnia.* —

Dzienniki francuzkie i angielskie zaczynają się przekonywać, że najprzód ztąd zrobiony pomysł zgody między stronami wojują-

cemi w Hiszpanii, aby położyć koniec wojnie domowéj która ten kraj niszczy, niebył bynajmniéj z powietrza chwytanym. Niektóre okoliczności wskazują nadzieję, że zbawienne zamiary wielkich mocarstw, zostały nareszcie uznane i że ich starania nie zostaną bezowocnemi.

Należąca się Austryi od rządu papiezkiego za osadzenie Marchij kościelnych, summa 190,000 piastrów rzymskich, została temuż rządowi darowąna, co w jego krytycznem położeniu finansowém, jest wielkiem ulżeniem.

— *Z Krugajewac 17 Października.* —

Xiąże Miłosz kazał tłumaczyć na język serbski ustawę, kodex cywilny i karny francuzki, tudzież francuzkie przepisy wojskowe. Utrzymują, że xiąże ma zamiar wprowadzić do swego kraju te prawa i przepisy, ze stósownemi do miejscowości i obyczajów zmianami, co jednak jest bardzo wątpliwem, wiadomo bowiem, że rząd austryacki, na żądanie xięcia Miłosza, posłał z Semlina do Serbii prawników, którzy są zajęci od niejakiego czasu zastósowaniem do Serbii prawodawstwa austryackiego.

Od dnia 1 stycznia roku przyszłego zacznie wychodzić w Krugajewcu polityczno-literacka gazeta w języku serbskim. Xiąże Miłosz pelecił zaprowadzenie w szkołach publicznych nauki żyjących języków, a szczególniéj niemieckiego, francuzkiego i angielskiego. Serbia czyni znaczne postępy na drodze oświaty.

ROZMAITOSCI.

POCHÓD DO KONSTANTYNY.

VI.

Gubernator, xiąże Nemours i jenerał Perregaux szef sztabu głównego, którego czynna gorliwość wszystkie ożywiała roboty, jeździli konno dla obejrzenia bateryj wyłomowych, codziennie z el-Mansurah do Cudiat-Aty. Związek między temi dwoma pozycyami nie został ani raz jeden przerwany, ale przeprawa przez Rummel nie była bez niebezpieczeństwa, ponieważ strzały oblężonych strychowały rzékę, a po drugiéj stronie czatowały liczne hordy jeźdźców, gotowe zawsze jak ptaki drapieżne rzucić się na zdobycz, byle tylko jaki pojedynczy człowiek przeprawił się nierozważnie za rzékę w bliskości ich stanowiska. Jeden żołnierz, który szukając drzewa zadaleko oddalił się od czat przodkowych, padł ofiarą swéj nierostropności; pierwéj nim zdążono wystrzelić w obronie jego, już mu ucięli głowę i umknęli z tym łupem. Na wzgórzu w bliskości kolosalnego wodociągu rzymskiego, umieściło się jakie 500 Arabów, ale ich główna kwatera była prawie o pół mili drogi od Cudiat Aty przy dużym domu wiejskim należącym do beja, odkąd poczynają się piękne ogrody drzewin granatu. Tam znajdował się podobno sam bej osobiście, a przy nim 4000 konnicy arabskiéj z pustyni Sahara i piechota z Kabaiłów złożona. Ci ostatni zbliżali się często do francuzkich forpocztów, nieraz na pół strzału karabinowego, ale wszystkie ich napady nie były sprężyście wykonywane. Porządek jest dla tych hord w polu przy trudny, ażeby z wojskiem regularném jakkolwiek mierzyć się mogły. Gdy poznali że ich usiłowania i ich ogień tyralierski nie skutkowały, zaprzestali wycieczek swoich ograniczając się potém aż do końca na prostém nas uważaniu. W ich obozie było także dużo kobiét, które podobnie jak niegdyś niewiasty dawnych Germanów, krzykami swemi i oklaskami, wojowników zachęcały do boju.

Dnia 12 października rano, wyłom był już tak dalece szeroki, że 10 ludzi mogło w rząd iść przezeń do szturmu. Gubernator przybył bardzo rano z orszakiem swoim na Cudiat-Aty dla zobaczenia postępu w wyłomie. Na jego roskaz wstrzymano strzelanie o godzinie 8, z przyczyny że oczekiwał na powrót parlamentarza wysłanego do miasta.

z propozycyami poddania. Konstantyńczykowie zatrzymywali tego parlamentarza w mieście dość długo, ażeby mieli czas zawalić wyłom workami piasku. Ich odpowiedzią było: »Jeżeli potrzebujecie prochu, damy go wam; jeżeli chcecie chleba i tego udzielemy, ale miasta niedostaniecie dopóki ostatni z obrońców będzie przy życiu.« Po takiéj odpowiedzi, armaty grać zaczęły. Dwudziestocztérofuntowe działa i moździerze, siały ogniem prawie bezprzestannie. Echo przechodząc z jednéj do drugiéj góry, przenosiło niezawodnie odgłos ogromnego huku aż do pustyni. Jenerał Damrémont obejrzawszy najnowszą baterye; udał się nieostrożnie ku ostatecznéj pochyłości wzgórza Cudiat-Aty, chcąc za pomocą perspektywy przekonać się jaki był skutek strzelania. Ani mnogie bomby, ani liczniejsze od nich kule rusznic wałowych, których świstem i pękaniem był otoczony, nie zdołały odwieść go od nieszczęsnéj przechadzki. Jakoż przypłacił zgonem uporną z swéj strony pogardę śmierci. Kula cztérofuntowego działa powaliła go bez życia na ziemię. Miał tyle tylko czasu, że zawołaniem *Mon dieu!* polecił Bogu nieustraszoną duszę wojownika. Jenerał Perregaux nachyliwszy się ku zwłokom przyjaciela swego, został kulą karabinową w czoło raniony. Jenerał Rulhières dostał krysę od kuli w lewą wargę, a jego mundur kilka innych przeszyło. Xiąże Nemours znajdował się na témże samém niebezpieczném miejscu, gdzie kule jak grad padać nieprzestawały. Jego adjutanci, gdy przełożenia były bezskuteczne, chcieli go mocą ztamtąd oddalić, ale oparł się temu z niechęcią i pozostał z innemi dopóki ciało Damrémonta uniesione nie zostało. Młody ten xiąże okazał w ciągu całéj wyprawy odwagę niesłychaną. Widziałem go pośród najokropniejszego ognia, w miejscach gdzie bomby jedna za drugą po cztéry na jednę minutę tuż przy nim padały. My i inni, nie poczytywaliśmy sobie za wstyd pokładać się stokroć na ziemię aby przy pęknięciu ułomki po nad nami przelatywały; ale xiąże pogardził naszym rostropnym wybiegiem i przechadzał się śród gradu kul z taką krwią, zimną, że podziwialiśmy ją wszyscy, ale istotniéj w niéj zasługi, ja przynajmniéj, nie poważam się upatrywać. Niemniéj uderzającém jak odwaga xięcia, było także jego milczenie. Xiąże Nemours zachował przy téj okoliczności, jak zawsze swą nieugiętą i zimną odwagę, ale był niemym. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Stycznia.

Gutowski Alex., Młodkowski Konst., Flakąw Jakób, z Polski; — Holzer Felix, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wąsowicz Eust., do Polski.

Doniesienia.

N. D. 50

ADMINISTACYA DOCHODÓW NIESTAŁYCH
Wolnego Miasta Krakowa.

Na mocy uchwały wysokiego Senatu Rządzącego w d. 29 listopada r. z. do N. 6,894 wydanéj, mając sobie dozwolonėm założenia w mieście tutejszém składu wódek na consumo opłacanych. Administracya niniejszém zawiadamia, kogo to interessować może, iż w składzie jéj, każdego czasu nabyć można spirytusu i okowity po cenie najumiarkowańszéj. Chęć kupowania mający w mniejszéj lub większéj ilości zgłosić się zechce do urzędu Czopowego.

Kraków dnia 2 stycznia 1838 r.
(1r.) L. *Hölzel.*

Do składu Mebli.
Hieronima Samelson.

Nadszedł transport tak porządanych listew wyzłacanych w deseniach; w témże składzie dostać można świeżo z Hamburga sprowadzonych siodeł angielskich, z ubraniem na konie wierzchowe, które z wytwornéj roboty i umiarkowanej ceny szanownéj publiczności polecają się, do tegoż składu nadszedł także z za granicy transport znanego z trwałości a powszechnie pożądanego fajansu, o czém równie szanowną publiczność uwiadomia.

Przy ulicy Grodzkiéj pod L. 115 jest do sprzedania Fortepian wiedeński, mało używany orzechowy z nogami toczonemi na kółkach brązowych za bardzo pomierną cenę. (2r.)

Do dzisiejszej Gazety dołącza się Dyaryusz Sejmowy posiedzenia pierwszego.